

Ks. JÓZEF OSIECKI



KAZANIE
NA UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



KAZANIE NA UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Ks. JÓZEF OSIECKI

"Posłany jest Anioł Gabriel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu imię Nazaret, do Panny poślubionej mężowi, któremu było imię Józef – a imię Panny Maryja".
(Łk. 1, 26-27).

Kościół święty, obchodzi dziś uroczystość dwóch razem tajemnic: Wcielenia Syna Bożego i Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, które to cudowne zdarzenia opowiem wam w krótkości.

Bóg Przedwieczny w nieprzebranym miłosierdziu swoim, po upadku pierwszych rodziców naszych, postanowił przez Syna swego zbawić świat. Prorocy z natchnienia Bożego przepowiedzieli, że Syn Boży, miał wziąć na siebie ciało człowieka i narodzić się z Panny, jak o tym wyrzekł Bóg do Achaza: *"Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwą imię Jego Emanuel"* (Iz. 7, 14), co znaczy *Bóg z nami*. Cały świat oczekiwał z upragnieniem Wybawiciela i naprawcy rodu ludzkiego. Święci patriarchowie i prorocy wołali do Boga: *"Niebiosa spuście rosę, obłoki wydajcie Sprawiedliwego, ziemi otwórz się i zrodź nam Zbawiciela"*.

Żyła podówczas w miasteczku Nazaret święta Dziewica z królewskiego domu Dawida Najświętsza Maryja Panna. W pierwszej młodości swojej uczyniła Bogu ślub panieńskiej czystości; potem idąc za głosem objawionej sobie woli Boga, poślubioną została św. Józefowi, który także uczynił ślub czystości i wiernie go dochowywał. Bóg w wyrokach swoich postanowił, aby Najświętsza Panna miała męża, nie przestając być dziewicą; gdyż chciał, aby tajemnica wcielenia Syna Bożego była ukryta przed światem do pewnego czasu, – i aby pod osłoną małżeństwa została ocaloną sława Najświętszej Panny, i aby Maryja w świętym Józefie miała obrońcę swej panieńskiej czystości. Pan Bóg, przeznaczając Ją na matkę Syna swego, dał Jej świętość odpowiednią takiej godności. Jako nieskończona jest godność macierzyństwa Bożego, tak i świętość Matki Boskiej tak jest wielką, że po świętości Boga, żadnej większej nad nią przedstawić sobie niepodobna.



Gdy nadeszła chwila spełnienia się obietnic Boskich, Najświętsza Panna w ubogim swoim domku w Nazarecie modliła się gorąco do Boga, błagając, aby ulitował się nad nędzą ludzką i zesłał obiecanego Zbawiciela, nie przypuszczając ani na chwilę w głębokiej pokorze swojej, żeby to Ona miała być matką obiecanego Zbawiciela. Wtem izdebka zajaśniała światłością nadziemską, stanął przed Nią Archanioł Gabriel zesłany z nieba i rzecze: "*Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami*". Pokorna Panna, która co niedawno nicość swą wyznawała Bogu, zatrwożyła się na mowę jego, aż Anioł uspokoił Ją tymi słowy: "*Nie bój się Maryjo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w żywocie i porodysz Syna, a nazwiesz imię Jego Jezus. Ten będzie wielki a będzie zwany Synem Najwyższego. I będzie królował w domu Jakubowym na wieki, a królestwa Jego nie będzie końca*". Wtedy Maryja nie mogąc zrazu pogodzić tego, co Jej zwiastuje Anioł, ze ślubem swoim wiecznego dziewictwa, rzekła do Anioła: "*Jakoż się to stanie, gdyż męża nie znam?*". Na co Anioł odpowiada, że stając się tą cudowną matką, zachowa w zupełności swoje dziewictwo: "*Przeto i co się z Ciebie narodzi Święte, będzie nazwane Synem Bożym*". Powolna słowom Bożym Maryja nie opierała się więcej, powierza los swój Bogu i rzecze z pokorą: "*Otom ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego*". Odszedł Anioł, a cud niewidziany dotąd wykonał się. "*Słowo stało się ciałem*". Bóg wstąpił w żywot Maryi, Syn Boży stał się człowiekiem. Na to przyzwolenie czekała ziemia 4000 lat, czekało niebo pragnące nowych obywateli, czekały dusze sprawiedliwych w otchłani zostające, które dla grzechu pierworodnego nie mogły wejść do nieba. Tajemnica przeto dzisiejsza Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, jest jedna z najważniejszych. Jest ona podstawą naszej wiary, którą wyznajemy, gdy mówimy w pacierzu: "*Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny*". Jest ona cudem wszechmocności Boga i rozpoczęciem naszego odkupienia; a św. Paweł Apostoł nazywa ją wielką tajemnicą miłości Boga ku ludziom, objawioną w ciele i wyniesioną w chwale. Ileż to cudów zawiera się w dzisiejszej uroczystości?.. w Jezusie Chrystusie Bóg-Człowiek, a w Maryi – Dziewica i razem Matka Boga, a my dla których dzieją się te cuda, jesteśmy dzieci Boskie i dzieci Matki Boskiej. Tak jest, bracia moi, mówi św. Augustyn: "*skutek tego wcielenia był taki, że człowiek ujrzał się w Jezusie Chrystusie podniesionym aż do Boga, i że Bóg w tymże Jezusie Chrystusie widział się zniżonym aż do kształtu ludzkiego*". Dwie natury Boska i ludzka, zjednoczone zostały w jednej osobie Syna Bożego. Boskie macierzyństwo Maryi, zamyka w sobie wszystkie Jej pochwały. Powiedzieć tylko, mówi św. Anzelm, że

Najświętsza Maryja jest Matką Boga, jest to wynieść Ją nad wszystkie wielkości. Bo ta godność macierzyństwa Boskiego, jest jakby podstawą wszystkich Jej przywilejów; stąd pochodzi Jej Niepokalane Poczęcie, to panieństwo bezprzykładne, ta pełność łask bez miary, ta wielkość Jej cnót.

Lecz przeważnie w dzisiejszej uroczystości, jaśniej niezrównana pokora Maryi. Maryja zawstydza naszą pychę, którą abyśmy z serc naszych wyrzucić mogli, okażę w dzisiejszej nauce: szkaradność pychy, i podam środki na wykorzenienie tego występku.

Pycha jest to nieporządna miłość własna i miłość wszystkiego co nam nadać może wartość i znaczenie w oczach ludzi. Jest to pierwiastek niejako wszystkich grzechów, dlatego też jest nienawistną w oczach Boga i ludzi (Ekli. 10, 7). Chociaż można uważać pychę za początek wszystkich grzechów, są jednak takie, które z niej szczególnie wypływają i nazywają się córkami pychy. Takowe są: próżna chwała, samochwalstwo, przepych, wyniosłość, duma, obłuda, zarozumiałość i upór.

Pycha jest wtedy, kiedy się kto ma za lepszego i zacniejszego od innych, dlatego, że z wyższego stanu pochodzi, albo jest bogatszy, mocniejszy lub urodziwszy nad drugich, i dlatego innymi ludźmi, którzy mu w urodzeniu, majątku, mocy, urodzie lub rozumie nie dorównają – pogardza i prawie ich za nic ma; tych zaś, którzy go w czym przewyższają, albo się z nim równają, ma w nienawiści i znieść ich nie może. Abyście poznali szkaradność pychy, to powiem, że pyszny samemu Bogu się sprzeciwia. Czyście kiedy słyszeli pysznego wyznającego w pokorze, że mu Bóg dał rozum, zdrowie, majątek i wszystko? O nie! pyszny się przechwala, że się własnymi siłami dorobił majątku, własną pracą ukształcił i doszedł do kawałka chleba. O człowiecze! woła Paweł święty: *"cóż masz czego byś nie odebrał od Boga? a jeżeliś odebrał, z czegoż się pysznisz i przechwalasz?"*. Ty mówisz, żeś własną pracą doszedł do majątku, do nauki, do urzędu, lecz gdyby ci Bóg ujął zdrowia, nie dał siły i zdolności, jakżebyś do tego doszedł czym dziś jesteś? Zatem jesteś wszystko Bogu winien, tylko twoja pycha nie chce uznać tej prawdy. Pycha będzie wtedy, jeżeli dla pozyskania pochwał ludzkich, szacunku, lub własnego interesu, udajemy się za pobożnych, przywdziewamy maskę cnoty, usiłując się pokazać zacnymi ludźmi, chociaż takimi nie jesteśmy. Występek ten nazywa się obłudą i faryzejstwem, na który Pan Jezus przekleństwa rzucał.

Ludzie pyszni są powszechnie źli, nierozsądni a chciwi chwały, i myślą, że przez pogardę innych, sami siebie wywyższą, a to nie jest prawda, bo tylko sama cnota czyni człowieka czcigodnym. Stąd i Pismo święte powiada: "*Iż Bóg pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje*" (I Piotra 5, 5). I dalej: "*Pycha jest początkiem grzechu każdego: kto się jej trzymać będzie, pełen będzie przekleństwa, a na koniec go wywróci*" (Ekli. 10, 15). Mamy tego liczne przykłady. Chciały pyszne anioły w niebie zrównać się z Bogiem, Bóg je upokorzył spychając z nieba do piekła. Chcieli pierwsi rodzice zrównać się z Bogiem, i oto dla ich pychy Bóg ich wypędza z raju. Pycha to pomieszała języki potomków Noego, pycha pożarła Korego, Datana i Abirona, kiedy dumą uniesieni, chcieli pozbawić zwierzchnictwa Mojżesza i Aarona. Pycha zrównała Nabuchodonozora króla ze zwierzętami, gdzie zamiast potraw królewskich, musiał się sianem i trawą żywić (Daniel 4).

Lecz nie tu się kończy złość pychy. Pycha chce się wznieść z krzywdą bliźniego nad innych; pycha chce zniszczyć i zdławić bliźniego, byle sama błyszczała i wszystkich pod stopami miała. Przypatrzcie się pysznemu po wsiach, miastach i miasteczkach, a zaraz go poznacie z chodu, miny, mowy i ruchu. Niech jeno przywdzieje bogatszą suknię, nową kapotę, wtedy nie pozdrowi sąsiada i znajomego, nie pochwali Pana Boga, bo pycha zamknęła mu usta. A co biedniejszych, to i znać ich ani widzieć nie chce, bo mu pycha zaślepiła oczy, zatkała uszy. Zajrzyjmy pod strzechy słomiane, a i tam pychę znajdziemy. Bo pytam się, skąd w dziewczętach ta chęć strojenia się, oglądania w kościele, czy kto na nie nie patrzy, jeśli nie z próżności a próżność z pychy? Skąd u dzieci i sług zuchwalstwo, upór, nieposłuszeństwo, jeśli nie z pychy? Skąd zbyt liczne zabawy i muzyki na weselach, często z zaciąganiem długów połączone, jeśli nie z pychy, żeby się pokazać i bogatszym dorównać? Skąd ta nieprześlądana zawziętość, ta chęć pieniądza, choćby ostatnią sprzedać koszulę, jeśli nie z pychy aby na swoim postawić? A cóż powiedzieć o tych, których pycha choruje na majątek, urodzenie, na godności i starożytność rodową? O! co się oni z tego napyszną, ramionami naruszają, jakby się zdawało, że oni z lepszej gliny ulepieni, niżli wszyscy; stąd rośnie w nich żądza szacunku, czci i chęć pokazania się wyższymi nad innych, przez okazałość ubioru, sprzętów, przez pogardliwość z jaką patrzą na innych i w tonie lekceważenia niższych od siebie. A co się znowu naszydzą, i nie naobmawiają takich, którzy nie umieją tak chodzić, tak tańczyć i tak się kłaniać jak oni? Pycha każe pysznemu o wszystkich źle mówić, aby sama jaśnieć mogła, przeto pysznemu każdy zły, kto jego talentów i próżności nie wychwala.

Pyszny nawet rodzinie swojej wyrządza krzywdę. Bo niech jeno pyszny syn biednych rodziców dojdzie do urzędu, majątku lub bogato się ożeni, już mu ciężą rodzice w domu, wstydzi się ich, znać nie chce albo ich po żebraniu puści. Córka pyszna, niech dobrze wyjdzie za męża, albo przyjdzie do majątku, co się ta naprzewodzi nad ojcem, nad matką, co się im nadokucza, nawygaduje że jej nic nie dali, że źle gospodarowali, że ich darmo żywić musi. O niewdzięcznico! czyliż zapomniałaś o krwawych pracach rodzicielskich dla ciebie, o nocach bezsennych jakie nad kołyską twoją spędzili, a teraz im kawałka chleba żałujesz? I któż cię tak okrutną uczynił, oto nieszczęsna pycha! Bo pycha wyprze się brata, siostry, nie pozna przyjaciela i znajomego; pycha zaślepi oczy i zatka uszy na płacz i nędzę biedaków, bo cóż pysznego obchodzi świat cały, byle on nad wszystkimi górował i jemu się kłaniano?

Ale któż potrafi wyliczyć wszystkie krzywdy i nieszczęścia, jakie pycha wyrządza bliźniemu? Stąd też pycha, jak mówi Grzegorz święty: *"słusznie się nazywa korzeniem wszystkiego złego, bo zamierza wszystkie cnoty z serca ludzkiego wykorzeń: albowiem tak pochłania całą duszę, jak zaraźliwa choroba ciało"* (Libr. 34, c. 17). Unikajmy więc całymi siłami pychy, a gdzie się już wkorzeniła, starajmy się ją wykorzeń, ku czemu podam niektóre środki w następującej części.

Jako pycha jest korzeniem wszystkich grzechów, tak znowu najskuteczniejszym lekarstwem przeciw pysze jest pokora chrześcijańska. Jako pycha nas nadyma, tak przeciwnie pokora trzyma nas w pewnym poniżeniu, hamuje, abyśmy się nie wynosili, i sprawia, że odnosimy do Boga wszystko, cokolwiek dobrego uczynić możemy. Pokora potrzebna jest wszystkim ludziom. *"Im większym jesteś, unizaj się przed wszystkimi, a przed Bogiem znajdziesz łaskę; ponieważ wielka potęga Boga samego, a od pokornych czczony jest. Wyższych rzeczy nad siebie nie szukaj"* (Ekli. 3, 20-22). Tę cnotę zalecał nam szczególnie Jezus Chrystus, mówiąc: *"Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca, a znajdziecie uspokojenie duszom waszym"* (Mt. 11, 29). On to, lubo jest Panem nieba i ziemi, opuszcza łono Ojca Przedwiecznego i zstępuje na ziemię, aby upokorzył pychę grzesznego człowieka, pokory go nauczył i wiecznie zbawił. Z tego powodu wybiera za matkę pokorną i ubogą Maryję, w stajence się rodzi, i w pokorze w domu rodzicielskim pracuje. Od pokory, bo od modlitwy i postu, dzieło odkupienia ludzkiego rozpoczyna; całe życie Jego pokorne, bo nie swojej, ale Ojca niebieskiego szuka chwały. Na ostatniej

wieczery, nogi Apostołom umywa, aby wykorzenił naszą pychę. W największym upokorzeniu znosi szyderstwa, prześladowania, męczarnie i krzyż sromoty dźwiga na barkach swoich, abyśmy się nauczyli od Niego pokory. Ostatnią kroplę krwi swojej za nas na krzyżu przelewa, przyjmuje postać grzesznika i sługi, aby nam przykład pokory zostawił. O wpatruj się na Zbawiciela twego, umierającego za ciebie na krzyżu, a tam znajdziesz lekarstwo na twoją pychę! Na pychę nie ma także lepszego lekarstwa, nad poznanie samego siebie; skąd święty Bernard takie podaje na pychę środki. Zapytaj się człowiecze, czym byłeś dawniej, czym teraz jesteś, a czym będziesz potem, a na te pytania sam w sobie znajdziesz odpowiedź: żeś niegdyś był brudną ziemią, teraz jesteś worem gnoju, a czym potem będziesz grób ci odpowie. Gdybyśmy codziennie tak siebie zapytywali, wyplenilibyśmy pychę z serca naszego. Bo w rzeczy samej, z czegoż się to zazwyczaj ludzie pyszną? Oto z przymiotów ciała i duszy i różnych dóbr ziemskich, ale gdy się nad tym gruntownie zastanowimy, to nam raczej posłużyć winny do upokorzenia, nie zaś do pychy.

Pysznisz się człowiecze, że masz kształtną postać ciała, piękne oczy, gładką twarz, delikatne ręce, białe zęby, żeś zdrowszy, silniejszy i roślejszy niż drugi; lecz się pytam czy te dary od siebie masz? wszakże Bóg ci to dał i odebrać może. Skądże to ta białość i delikatność ciała pochodzi? Oto z dobrych potraw i napojów, a może ta delikatność pochodzi z próżniactwa, bo te ręce nic nie robią, nic nie pracują; ale gdyby zaczęły ciężko pracować, cały dzień przy lichej strawie żać, a w największe mrozy na pożywienie zarabiać, a przy tym niedosypiać, niedojadać, wtedy znikłaby krasa i delikatność z rąk i twarzy, a wystąpiłaby w to miejsce gruba, ogorzała i łuskowata cera. Jeżeli temu nie wierzycie, spojrzycie na lud pracowity, a przekonacie się, że oni niekiedy boso i w lichej odzieży na wszystko wytrwali, zdrowi i silni, gdy tymczasem owe wydelikatniałe próżniaki, chore i niedołożne, obwinęte chustkami przy piecach wysiadują. I z tegoż się pysznić macie co wam grzechów przymnaża, choroby i nieszczęścia sprowadza?

Gdyby się kto jeszcze chciał pysznić z twarzy, z oczów i postawy ciała, niech taki odwiedza szpitale chorych, a tam ujrzy wyschłe, stare i pomarszczone twarze, i niech się zastanowi, że i z niego to się na starość robi, a to będzie lekarstwem na jego pychę. Pamiętajmy, żeśmy się na chrzcie świętym wyrzekli czarta i pychy jego, spojrzymy na krzyż Chrystusa i koronę Jego cierniową, i poznajmy, że za nasze próżności i pychę tak ponizony i starty został. Ty nędzny

prochu, grzeszna lepianko, i ty śmiesz pogardzać bliźnim twoim?.. a wieszże ty, że on może w tej chwili więcej wart przed Bogiem od ciebie?

Gdyby cię jeszcze pycha nadymała, wtedy odwiedzaj cmentarze, i tam rozmyślaj, że i twoją pościelą wnet będzie robactwo, a przykryciem zgnilizna. Tam się zapytaj, co się stało z tymi, co pychą nadęci, pachnidłami nakrapiani, w jedwabie przybrani, w zbytkach i rozkoszach zesli z tego świata? Cóż się stało z ich ciałem, które tak pieścili, tuczili i stroili? Idź teraz do grobu, przypatrz się, a znajdziesz z nich robactwo, szkielety, zgniliznę, a gorzko zapłaczesz i głęboko westchniesz; tam znajdziesz lekarstwo na pychę twoją, jeżeli go tylko użyć zechcesz! Cóż wam to pomogło duchy pyszne, że was świat za życia uwielbiał, że historia o was pisze, jeżeli Sędzia sprawiedliwy wyrzekł do was: *"idźcie przekłęci w ogień wieczny diabłu i aniołom jego zgotowany!"*.

Jeżeli kto posiada majątek, znaczenie, i z tego się pysznić nie powinien, gdyż bogactwa przeminą jako sen, a Pan Jezus powiada: co pomoże człowiekowi chociażby świat miał cały, a duszę swoją potępi? A zwłaszcza gdy się zastanowisz nad tym, iż z tego coś z ręki Boga odebrał, czy to pięć talentów, lub jeden, ścisły będziesz zdawał rachunek, a za dobre lub złe użycie darów Bożych, karę wieczną lub nagrodę będziesz odbierał, to ci powinno być powodem do najgłębszej pokory przed Bogiem i ludźmi.

Abyście wykorzenili pychę z serca waszego, często powtarzajcie: *"Prochem jestem i w proch się obrócę"*; bo nie urodzenie, bogactwa, uroda i nie tytuły, ale tylko cnota nadaje człowiekowi prawdziwy szacunek i łaskę u Boga; zbrodnia zaś podaje go na pogardę, a pycha przyczyni mu nienawiści. Jeśli chcesz mieć łaskę u Boga, a u ludzi przyjaźń, staraj się, abyś był cnotliwym. Pytaj samego siebie, czy uczynki twoje dla Boga spełniasz, czy też tylko dla zysku i sławy u ludzi; bo jeżeli co dobrego czynisz dla zysku, sławy, lub własnej przyjemności, wtedy zaprzedałeś twoją cnotę, a u Boga żadnej zapłaty za to mieć nie będziesz. A jeżeliś zaś czynił dlatego, abyś dopełnił woli Bożej, wtenczas czynisz dla Boga i u Niego mieć będziesz zapłatę. Gdy co dobrego uczynisz, nie nadymaj się wtedy pychą, ale mów w pokorze: *śługa nieużyteczny jestem Panie, wszystko uczyniłem com był winien uczynić* (Łk. 17, 10).

Pamiętajmy na te słowa Chrystusa: *"Wszelki kto się podwyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie podwyższony"* (Łk. 18, 14).



Prośmy Matki Przenajświętszej, najpokorniejszej Służebnicy Pańskiej, aby nas chroniła od grzechu pychy, a uprosiła dar pokory chrześcijańskiej. Amen.

Ks. Józef Osiecki



Kazania świąteczne parafialne. Ułożył Ks. Józef Osiecki. Warszawa. W drukarni St. Niemiery. Plac Warecki Nr. 4. 1895, ss. 39-51. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześiono; ilustracje i przypisy od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

APPROBATUR

Varsaviae die ¹/₁₃ Junii 1894 anno.

Judex Surrogatus

Praelatus Metropolitanus

R. Filochowski.

Pro Secretario

H. Fiatowski.

N. 2429.

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Józef Osiecki, [*Kazanie na uroczystość Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny. – O złości grzechu obmowy i o koniecznej potrzebie zreparowania krzywd bliźniemu poczynionych przez potwarz i kłamstwo.*](#)

2) Ks. Jakub Wujek SI, Bp Władysław Krynicki, [*Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.*](#)

3) Ks. Piotr Ximenes, [*Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku.*](#)

4) O. Henryk Jackowski SI, [*Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami.*](#)

5) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [*Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana. \(Compendium Doctrinae Christianae\).*](#) b) [*Wykład nauki chrześcijańskiej. \(Katechizm większy\). \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\).*](#)

6) Bp Karol Ludwik Gay, Sufragan Diecezji Poitiers, [*Wykład tajemnic Różańca świętego.*](#)

7) Ks. Marian Morawski SI, [*Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.*](#)

8) Ks. Jan Józef Gaume, [*Najświętsza Maryja przed Zwiastowaniem i po Wniebowstąpieniu.*](#)

9) Ks. Jakub Górka, [*Cześć Maryi. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny.*](#)

10) Ks. Jan Domaszewicz, [*Ze skarbnicy wiedzy teologicznej.*](#) a) [*Jezus Chrystus Zbawiciel świata: Wcielenie i Odkupienie. \(Christologia, de Christo Salvatore\).*](#) b) [*Niepokalana Dziewica Maryja Współodkupicielka rodzaju ludzkiego. \(Mariologia\).*](#)

11) Ks. Antoni Langer SI, a) [Kazanie o Kościele.](#) b) [Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej.](#) c) [Kazanie na uroczystość św. Barbary.](#) d) [Kazanie na I Niedzielę Adwentu. O miłości Pana Jezusa.](#) e) [Kazanie na uroczystość Imienia Jezus.](#) f) [O mece Pana Jezusa. Krzyż udziałem Boga.](#) g) [Chrystus przed sędziami.](#) h) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.](#) i) [Rozwój wiary.](#) j) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) k) [Człowiek w stosunku do religii i wiary.](#) l) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce.](#) m) [Kazanie na prymicjach kapłańskich. O modlitwie za kapłanów.](#) n) [Uczestnictwo św. Józefa w Krzyżu. \(Kazanie pasyjne mówione w uroczystość św. Józefa d. 19 marca\).](#) o) [O cnotie cichości.](#) p) [Kazanie na II Niedzielę Adwentu.](#) q) [Kazanie na III Niedzielę Adwentu.](#) r) [Kazanie na IV Niedzielę Adwentu.](#) s) [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia.](#) t) [Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.](#)

12) Św. Alfons Liguori, [Uwielbienia Maryi \(De Mariae gloriis\).](#)

13) Ks. J. B. Delert, [Teologia dla użytku wiernych pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia. Tom I. Teologia dogmatyczna. Tom II. Teologia moralna i liturgika.](#)

14) Św. Pius X, Papież, a) [Krótka Historia Religii.](#) b) [Pierwsze początki katechizmu dla małych dzieci. – Katechizm Krótki. – Katechizm Większy. – Nauka o świętach Pana Jezusa, Matki Boskiej i Świętych Pańskich. – Krótka Historia Religii.](#) c) [Encyklika "Pascendi dominici gregis" o zasadach modernistów.](#) d) [Przysięga antymodernistyczna.](#)

15) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, a) [Niepokalane zwierciadło skalanej ludzkości. \(Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia\).](#) b) [Królowanie Maryi nad światem i nad mocami ciemności. \(Kazanie na uroczystość Wniebowzięcia Matki najświętszej\).](#) c) [Jak się tworzy rodzina, jakie jej powinności. Kazanie na święto Przenajświętszej Rodziny.](#) d) [Zasługa wiary i jej przejawy. Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Gromniczej.](#) e) [Potrójny sojusz Słowa wcielonego z ludzkością. Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi.](#) f) [Opieka Matki Najświętszej nad wiernymi. Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi, Wspomożenia wiernych.](#) g) [Usposobienie duszy do nawiedzin Bożych. Kazanie na święto Nawiedzenia Matki Najświętszej.](#) h) [Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego.](#) i) [Tajemnice w Religii.](#) j) [Stanowisko papieży w Kościele Chrystusowym.](#) k) [Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere".](#) l) [Znaczenie Szkaplerza św.; jego skuteczność. Kazanie na święto Matki Boskiej Szkaplerznej.](#) m) [Znaczenie odpustów; – ich źródła, – warunki zyskania. Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi Anielskiej \(Porcjunkula\).](#) n) [Kazanie o świętym Janie Kantym.](#)

Abp Szymon Marcin Kozłowski, Metropolita Mohylewski, a) [O Wierze.](#) b) [O Łasce.](#) c) [O ofierze Mszy Świętej.](#) d) [Historia święta dla użytku młodzieży. Część pierwsza. Historia Starego Testamentu. Część druga. Historia Nowego Testamentu.](#) e) [Biblia Łacińsko-Polska, czyli Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, podług tekstu łacińskiego Wulgaty i przekładu polskiego X. Jakóba Wujka T. J. z komentarzem Menochiusza T. J. przełożonym na język polski.](#) f) [Kazanie na dzień Bożego Narodzenia. O Tajemnicy Bożego Narodzenia i nauce wypływającej z jej rozważania.](#) g) [Kazanie na dzień Obrzezania Pańskiego. O potrzebie umartwienia i o Imieniu Jezus.](#) f) [Kazanie na święto Trzech Królów. O obowiązku uczenia się Religii i zgubnych skutkach pochodzących z zaniedbania tej powinności.](#)

KAZANIA ŚWIĄTECZNE

PARAFIALNE.

uzożra

Ks. Józef Osiecki.

LIBRARY
St. Hyacinth Friary
Granby, Mass.



WARSZAWA.

W drukarni St. Niemcewicz,

Plac Warecki Nr. 4.

—
1895.

([HTM](#))